

Ryszard Rynkowski, Ten typ tak ma

Pani znów dziwi się,
że mam twarz, jak martwy stek,
w oczach mam błyski złe.
Wywiad znów, znów nie udał się...
Pani dziś sprawia ból
czoło me z gradowych chmur,
szorstki głos i ogólny chłód,
jakbym miał pod skórą lód...
Ten typ tak ma, ten typ tak ma...
Może ten lód to tylko cienka kra? Kto to wie?
Ten typ tak ma, tak musi mieć,
więc nie każ mi wolności bronić swej.
Pani ma sto dobrych rad,
jak mam żyć, by nie być sam.
Drażni mnie pani wzrok!
Widzę w nim przyładek Horn...
Ten typ tak ma, ten typ tak ma...
Może ten Horn, to tylko taka gra (taka gra, taka gra)
Ten typ tak ma (ten typ tak ma),
tak musi mieć (tak musi mieć),
więc nie każ mi wolności użyć twej (nie każ mi!).
Nie każ mi!
Ten typ tak ma (ten typ tak ma),
ten typ tak ma (ten typ tak ma)...
Może ten lód to tylko cienka kra? (Kto to wie? Kto to wie?)
Ten typ tak ma (ten typ tak ma),
tak musi mieć (tak musi mieć),
więc nie każ mi wolności bronić swej (nie każ mi, nie każ mi!).
Nie każ mi!
Nie każ mi!